Pośród świata naznaczonego niepewnością, pośpiechem i ciągłym poczuciem braku — braku czasu, pokoju, bezpieczeństwa — istnieje biblijne zdanie, które z niezwykłą siłą przemierza wieki:

> ***„Pan jest moim pasterzem, niczego mi nie braknie.”***
> *(Psalm 23,1)*

Te słowa, pozornie proste, zawierają jedno z najgłębszych wyznań wiary w całym Piśmie Świętym. Nie są religijnym hasłem ani powierzchowną obietnicą dobrobytu. Są wyrazem radykalnego zaufania do Boga, zrodzonego z duchowego doświadczenia ludu Izraela, które dla chrześcijan znajduje swoje wypełnienie w Chrystusie.

Psalm 23 jest prawdopodobnie najbardziej umiłowanym psalmem Biblii. Przez pokolenia był odmawiany w chwilach radości, cierpienia, wojny, choroby i śmierci. Jest modlitwą, katechezą, pocieszeniem i duchową drogą.

W tym artykule zgłębimy jego znaczenie z **perspektywy teologicznej, duszpasterskiej i praktycznej**, odkrywając, w jaki sposób ten psalm może przemienić sposób, w jaki żyjemy naszą wiarą dzisiaj.

---

1. Pochodzenie psalmu: modlitwa zrodzona z doświadczenia

Tradycja biblijna przypisuje ten psalm **królowi Dawidowi**, który zanim został królem, był **pasterzem owiec**. Ten szczegół jest kluczowy, aby zrozumieć głębię tego obrazu.

Dawid doskonale wiedział, co oznacza troszczyć się o stado:

- czuwać w nocy
- szukać pastwisk
- chronić przed drapieżnikami
- opatrywać rany

- prowadzić bezpiecznymi drogami

Kiedy Dawid mówi **„Pan jest moim pasterzem”**, stwierdza coś niezwykłego:
Bóg troszczy się o swój lud **z taką samą troską, cierpliwością i miłością, z jaką pasterz troszczy się o swoje owce**.

W Biblii obraz pasterza pojawia się wielokrotnie, aby opisać relację Boga z Jego ludem.

Bóg nie jest odległym władcą.
Nie jest bezosobową siłą.
Jest **tym, który prowadzi, chroni i karmi**.

---

2. „Pan jest moim pasterzem”: wyznanie radykalnego zaufania

Psalm rozpoczyna się osobistym stwierdzeniem:

> *„Pan jest moim pasterzem.”*

Nie mówi *pasterzem* ani *jakimś pasterzem*. Mówi **moim pasterzem**.

To ukazuje coś głęboko chrześcijańskiego:
relacja z Bogiem nie jest tylko zbiorowa czy instytucjonalna; jest również **osobista**.

Bóg zna:

- naszą historię
- nasze rany
- nasze wątpliwości
- nasze nadzieje

Jak naucza tradycja chrześcijańska, Bóg nie troszczy się o ludzkość w sposób abstrakcyjny, lecz o każdą konkretną osobę.

Ten obraz osiąga swoją pełnię w Ewangelii, gdy Jezus mówi:

> ***„Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz oddaje życie za owce.”***
> *(Jan 10,11)*

Tutaj objawia się serce chrześcijańskiego przesłania:
Bóg nie tylko prowadzi stado; **oddaje za nie swoje życie**.

---

3. „Nic mi nie braknie”: prawdziwe znaczenie tej obietnicy

Na pierwszy rzut oka to zdanie może wydawać się obietnicą materialnego dobrobytu. Jednak tradycja teologiczna zawsze rozumiała te słowa głębiej.

„Nic mi nie braknie” nie oznacza:

- że nigdy nie będzie problemów
- że zawsze będziemy mieć wszystko, czego pragniemy
- że życie będzie łatwe

Oznacza coś znacznie większego:

Bóg nigdy nie opuszcza tych, którzy Mu ufają.

Prawdziwa obfitość nie polega na posiadaniu wielu rzeczy, lecz na **życiu podtrzymywanym przez Bożą opatrzność**.

Święty Augustyn wyjaśniał to w sposób mistrzowski:
kiedy Bóg jest naszym najwyższym dobrem, wszystko inne znajduje swoje właściwe miejsce.

Dlatego chrześcijanin może przechodzić przez trudności, a mimo to powiedzieć z wiarą:

„Nic mi nie brakuje, bo Bóg jest ze mną.”

---

4. „Na zielonych pastwiskach pozwala mi odpocząć”: odpoczynek duszy

Psalm kontynuuje:

> ***„Na zielonych pastwiskach pozwala mi odpocząć,***
> ***prowadzi mnie nad spokojne wody***
> ***i pokrzepia moją duszę.”***
> *(Psalm 23,2–3)*

Współczesne życie jest naznaczone zmęczeniem:

- stres zawodowy
- ciągła łączność cyfrowa
- nieustanny niepokój
- poczucie biegu bez odpoczynku

Ten werset przypomina nam zapomnianą prawdę duchową:
Bóg chce prowadzić nas do odpoczynku duszy.

„Zielone pastwiska” symbolizują:

- wewnętrzny pokój
- zaufanie
- życie duchowe
- komunię z Bogiem

W tradycji chrześcijańskiej ten odpoczynek przeżywa się szczególnie w:

- modlitwie

- Eucharystii
- lekturze Pisma Świętego
- wewnętrznej ciszy

Bóg nie prowadzi nas tylko w walce; zaprasza nas również, abyśmy **zatrzymali się i zaczerpnęli Jego pokoju**.

---

5. „Choćbym przechodził przez ciemną dolinę…”

Jeden z najbardziej poruszających wersetów psalmu mówi:

> ***„Choćbym przechodził przez ciemną dolinę,***
> ***zła się nie ulęknę,***
> ***bo Ty jesteś ze mną.”***
> *(Psalm 23,4)*

Tutaj pojawia się fundamentalna prawda chrześcijaństwa:

Wiara nie usuwa cierpienia, ale zmienia jego znaczenie.

Wierzący nie jest wolny od:

- choroby
- strat
- kryzysów
- bólu

Jednak pośród tych ciemności odkrywa coś decydującego:
Bóg idzie z nim.

Ten werset towarzyszył ludziom przez wieki w chwilach:

- wojny
- prześladowań
- śmiertelnej choroby
- żałoby

Powodem nadziei nie jest brak zagrożenia, lecz **obecność Boga**.

---

6. „Twój kij i Twoja laska mnie pocieszają”

W kulturze biblijnego pasterza **kij** i **laska** były narzędziami ochrony i prowadzenia.

Kij służył do obrony stada przed drapieżnikami.
Laska była używana do kierowania i ratowania owiec.

Duchowo symbole te oznaczają:

- miłującą korektę Boga
- Jego moralne prowadzenie
- Jego opatrznościową ochronę

Czasami Bóg prowadzi nas drogami, których nie rozumiemy.
Innym razem dopuszcza próby, które nas oczyszczają.

Ale wszystko to należy do Jego **pedagogii miłości**.

---

7. „Zastawiasz przede mną stół”

Psalm zmienia następnie obraz:

> ***„Zastawiasz przede mną stół wobec moich nieprzyjaciół.”***

> *(Psalm 23,5)*

Dla tradycji chrześcijańskiej werset ten ma głęboko **eucharystyczne** znaczenie.

Bóg nie tylko prowadzi nas jako pasterz; **On także nas karmi**.

Zastawiony stół symbolizuje:

- komunię z Bogiem
- Bożą gościnność
- duchową obfitość

W wierze chrześcijańskiej obietnica ta osiąga swoje pełne spełnienie w **Eucharystii**, gdzie Chrystus staje się pokarmem dla duszy.

---

8. „Dobroć i miłosierdzie pójdą za mną”

Psalm kończy się deklaracją pełną nadziei:

> ***„Dobroć i łaska pójdą w ślad za mną***
> ***przez wszystkie dni mojego życia,***
> ***i zamieszkam w domu Pana***
> ***po najdłuższe czasy.”***
> *(Psalm 23,6)*

Tutaj pojawia się **eschatologiczny** wymiar psalmu:
życie człowieka nie kończy się na tym świecie.

Wierzący zmierza ku ostatecznemu celowi:

wiecznej komunii z Bogiem.

Życie chrześcijańskie jest w pewnym sensie pielgrzymką prowadzoną przez Pasterza ku **domowi Ojca**.

---

9. Jak żyć Psalmem 23 dzisiaj

Ten psalm nie jest tylko religijną poezją. Jest **konkretną drogą duchową**.

Oto kilka sposobów, jak można nim żyć dzisiaj:

1. Uczyć się zaufania

W świecie obsesyjnie dążącym do kontroli psalm uczy nas **zaufania do Bożej opatrzności**.

2. Pielęgnować chwile ciszy

Duchowe „zielone pastwiska” znajdujemy wtedy, gdy poświęcamy czas Bogu.

3. Nie uciekać od ciemnej doliny

Trudności również należą do drogi wiary.

4. Karmić życie sakramentalne

„Zastawiony stół” przypomina nam o znaczeniu sakramentów.

5. Żyć nadzieją

Ostatnie słowo nie należy do lęku, lecz do **miłosierdzia Boga**.

---

10. Psalm, który wciąż przemawia do serca

świata

Psalm 23 był odmawiany przez:

- świętych
- męczenników
- mnichów
- rodziny
- chorych
- żołnierzy
- wierzących ze wszystkich kultur

Dlaczego wciąż porusza ludzkie serce?

Ponieważ mówi o **najgłębszych pytaniach ludzkiego istnienia**:

- Kto mnie prowadzi?
- Kto się o mnie troszczy?
- Czy jestem sam w cierpieniu?
- Czy życie ma sens?

Odpowiedź psalmu jest prosta i potężna:

Nie jesteśmy sami.

Jest Pasterz, który prowadzi naszą historię.

A ten, kto pozwala się prowadzić Jemu, może powtarzać — nawet pośród niepewności współczesnego świata:

> ***„Pan jest moim pasterzem,***
> ***niczego mi nie braknie.”***